

**Sygnatura akt IV Pa 32/13**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 maja 2013r.

**Sąd Okręgowy we Włocławku IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych**

w składzie :

**Przewodnicząca: SSO Regina Duda-Marciszewska**

**Sędziowie: SO Małgorzata Paździńska**

**SO Katarzyna Augustyniak /spr./**

Protokolant: Karolina Płaczkiewicz

po rozpoznaniu w dniu 08 maja 2013 r. we Włocławku

na rozprawie

sprawy z powództwa **C. W.**

przeciwko **Miejskiemu (...)we W.**

**o przywrócenie do pracy**

na skutek apelacji powoda C. W.

od wyroku Sądu Rejonowego we Włocławku - IV Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 20 lutego 2013r. sygn. akt IV P 679/12

**1. Oddala apelację;**

**2. Zasądza od powoda C. W. na rzecz pozwanego Miejskiego (...)we W. kwotę 90 zł (dziewięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za II (drugą) instancję.**

Sygn. akt IV Pa 32/13

## UZASADNIENIE

C. W. występując na drogę sądową przeciwko Miejskiemu (...)we W. wniósł o przywrócenie go do pracy na dotychczasowych warunkach.

Uzasadniając wywiedzione żądanie powód dowodził, że w dniu 17 grudnia 2012 roku złożone mu zostało oświadczenie o rozwiązaniu umowy o pracę bez zachowania okresu wypowiedzenia. Jako przyczynę tej decyzji wskazał pracodawca uzasadnione podejrzenie wobec powoda dotyczące bezstronności i interesowności, a jako podstawę prawną przepis art. 30 ust. 1 ustawy z dnia o pracownikach samorządowych. Konkretyzując zarzuty wskazał pozwany, że powód pełniąc funkcję kierownika (...)Inkubatora (...)uczestniczył w przygotowaniu umowy najmu powierzchni biurowych z firmą (...)sp. z o.o. we W., w której posiada udziały, a nadto przedłożył parafowaną przez siebie pod względem merytorycznym umowę do podpisania. Tożsame działania dotyczyły umowy zawartej z (...), której powód był członkiem zarządu.

Przyznając okoliczności faktyczne powoływane przez pracodawcę, powód przekonywał jednak, że brak było podstaw prawnych do rozwiązania umowy o pracę w trybie zastosowanym przez pracodawcę.

W toku postępowania powód argumentował, że okoliczność posiadania udziałów w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością była pozwanemu znana, skoro załącznik do wniosku o zawarcie umowy najmu stanowił odpis z KRS. Jednocześnie sama umowa najmu została zawarta zgodnie z regulaminem, stanowiącym załącznik do uchwały nr VII/18/11 Rady Miasta W. z dnia 21 lutego 2011 roku.

W dalszej kolejności dowodził powód, że stowarzyszenie (...) stanowi działalność non profit, a o projekcie tego stowarzyszenia posiadał wiedzę pierwszy zastępca Prezydenta Miasta.

Powód przekonywał również, że w ramach powierzonych mu obowiązków był odpowiedzialny za działalność (...) i pomimo jego dwuletniego funkcjonowania nie wykorzystano w całości jego powierzchni.

Strona pozwana zarówno w odpowiedzi na pozew, jak i w toku postępowania konsekwentnie wносиła o oddalenie powództwa. Uzasadniając tak sformułowane stanowisko procesowe pozwana powołała się na status powoda jako pracownika samorządowego i związane z tym rygory wynikające między innymi z zapisów ustawy o pracownikach samorządowych. Z treści unormowania art. 30 ust. 1 powołanej ustawy wynikał wymóg szczególnej staranności w działaniu dotyczącej wykonywania dodatkowych zajęć. Naruszenie tego obowiązku utożsamione zostało przez ustawodawcę z ciężkim naruszeniem podstawowych obowiązków pracowniczych, uprawniającym do rozwiązania z pracownikiem umowy o pracę bez zachowania okresu wypowiedzenia na podstawie art. 30 ust. 2 ustawy. Zdaniem strony pozwanej C. W. naruszył stawiane mu wymogi w sytuacji, kiedy będąc kierownikiem (...) prowadził działalność z wykorzystaniem mienia, którym administrował. Pozwany zaznaczył przy tym, że podstawę rozwiązania umowy o pracę stanowiła jedynie sama możliwość wywołania podejrzenia o stroniczość i interesowność.

W dalszej kolejności przekonywał pozwany, że w wyniku analizy przesłanych dokumentów zastępca Prezydenta Miasta W. podjął decyzję o przeprowadzeniu analizy warunków i zasad najmu lokali w inkubatorze w kontekście zapisów jego regulaminu. W tym celu przekazane zostały pod koniec listopada 2012 roku wszystkie umowy najmu. W wyniku dokonanej analizy stwierdzono, że zostały zawarte umowy najmu z (...) Sp. z o.o. we W. oraz stowarzyszeniem (...), w których to podmiotach powód był odpowiednio udziałowcem i członkiem zarządu. Dodatkowo dopiero po zawarciu umowy najmu ze spółką złożony został odpis z KRS, z którego wynikał status powoda. W przypadku stowarzyszenia ze złożonej dokumentacji wynikało, że powód pełnił funkcję sekretarza. Nie został jednak w dacie zawarcia umowy przedłożony odpis z KRS potwierdzający wspomnianą okoliczność. Kiedy stowarzyszenie wystąpiło o zmianę daty wydania lokalu i sposobu naliczania opłat od dnia 1 grudnia 2012 roku, brak było zgody udzielonej na powyższy wniosek. Ponadto wynajęta została powierzchnia magazynowa, a nie biurowa, kiedy stowarzyszenie nie prowadziło magazynów.

Sam pracodawca wiedzę dotyczącą powołanych faktów powziął dopiero w dniu 10 grudnia 2012 roku, kiedy zostały mu przedstawione informacje pokontrolne. Jednocześnie powód nie przedstawił dyrektorowi pozwanego informacji o swoich udziałach w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością oraz o członkostwie w zarządzie stowarzyszenia.

W kontekście prezentowanych okoliczności uznał pracodawca, że zachowanie powoda budzi podejrzenie zależności między (...) a wymienionymi podmiotami, które mogą wywoływać podejrzenia o większą przychyłność jednostki budżetowej wobec podmiotów, w których działalność osobiście zaangażowany był kierownik.

Sąd Rejonowy we Włocławku IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 20 lutego 2013 roku w sprawie o sygn. akt IV P 679/12 oddalił powództwo (pkt I sentencji); zasądził od powoda C. W. na rzecz pozwanego Miejskiego (...) we W. kwotę 180 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt II sentencji); kosztami sądowymi, od uiszczenia których z mocy prawa zwolniony był powód obciążył Skarb Państwa – Sąd Rejonowy we Włocławku (pkt III sentencji).

W pisemnych motywach orzeczenia Sąd Rejonowy we Włocławku IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wskazał na następujące ustalenia faktyczne:

W dniu 1 maja 2011 roku C. W.nawiązał stosunek pracy z Miejskim (...)we W.. Podstawę zatrudnienia powoda stanowiła umowa o pracę zawarta na czas określony do dnia 31 października 2011 roku. Na mocy zapisów umownych powodowi powierzone zostały obowiązki kierownika w pełnym wymiarze czasu pracy.

Po upływie okresu, na który umowa została zawarta podstawę zatrudnienia powoda stanowiła umowa o pracę zawarta na czas nieokreślony.

Powierzony powodowi zakres obowiązków obejmował:

a. administrowanie (...)Inkubatorem (...) poprzez:

- tworzenie i zapewnienie dogodnych warunków technicznych oraz doradztwa dla realizacji przedsięwzięć inwestycyjnych
- współpracę z innymi inkubatorami przedsiębiorczości i parkami technologicznymi
- współpracę z jednostkami sektora prywatnego oraz instytucjami naukowymi w celu promowania rozwoju technologii lokalnych oraz pobudzania działalności innowacyjnej
- pozyskiwanie przedsiębiorców i inwestorów do budynku inkubatora
- zarządzanie budynkiem i majątkiem Inkubatora oraz dbałość o powierzone mienie
- wynajem powierzchni oraz przygotowywanie umów z podmiotami działającymi w ramach inkubatora

b. administrowanie (...)Strefą (...)poprzez:

- zarządzanie sieciami infrastrukturalnymi technicznymi powstałymi w wyniku realizacji projektu współfinansowanego ze środków UE
- utrzymanie stanu technicznego infrastruktury

c. opracowywanie projektu budżetu, sporządzanie planów finansowych, opracowywanie projektu wieloletniej prognozy finansowej

d. kontrolę dokonywanych wydatków na cele i wysokościach ustalonych w planie finansowym jednostki

e. kontrolę realizacji dochodów, wskaźników projektu ustalonych w planie finansowym

f. kontrolę merytoryczną dowodów księgowych

(...)Inkubator (...)działa na podstawie regulaminu określonego uchwałą nr VIII/18/11 Rady Miasta W.z dnia 21 lutego 2011 roku. Opisywana jednostka stanowi zespół składników mienia będących w administrowaniu Miejskiego Zespołu (...)we W.. Jej celem jest wspomaganie tworzenia oraz rozwoju podmiotów gospodarczych, w tym o innowacyjnym charakterze działalności, pozyskiwanie zewnętrznych środków finansowych na świadczenie usług doradczych i szkoleniowych wspierających zakładanie i prowadzenie działalności gospodarczej. W tym celu jednostka świadczy nieodpłatne usługi dla przedsiębiorców inkubowanych w zakresie wsparcia marketingowego oraz usług doradczych obejmujących poradnictwo prawne i finansowe w okresie pierwszego roku funkcjonowania w inkubatorze. Dla realizacji tych zadań jednostka dysponuje lokalami użytkowymi przeznaczonymi na działalność produkcyjną, usługową, magazynową, biurową.

Będące do dyspozycji jednostki lokale użytkowe są udostępniane bezprzetargowo w pierwszej kolejności przedsiębiorcom inkubowanym na podstawie umowy najmu, zawieranej na czas określony, nie przekraczający 5 lat. Samo zawarcie umowy zgodnie z zapisami regulaminu odbywało się w terminie 14 dni od chwili dostarczenia administrującemu wszystkich wymaganych dokumentów, po czym administrujący zawiadamiał pisemnie przedsiębiorcę o przyjęciu do inkubatora. Opisywane dokumenty obejmowały między innymi wnioski dla ubiegających się o przystąpienie do inkubatora oraz aktualne zaświadczenie o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej lub odpis z KRS wystawione w terminie nie dłuższym niż 30 dni przed datą złożenia wniosku. Z tytułu najmu lokali przedsiębiorcy wnoszą opłaty według ustalonego cennika, który różnicował ich wysokość w zależności od rodzaju wynajmowanej powierzchni, przy czym najwyższa stawka obejmowała powierzchnię biurową, a najniższa produkcyjną - usługową i magazynową.

Opiniowanie wniosków o przyjęcie do (...)Inkubatora (...)pozostawało w gestii zespołu do spraw opiniowania wniosków powołanego na mocy zarządzenia nr 74/ 2011 Prezydenta Miasta W.z dnia 21 kwietnia 2011 roku. W jego skład wchodził dyrektor pozwanego, powód oraz przedstawiciele szkół wyższych oraz kilku wydziałów Urzędu Miasta we W.. Opiniowanie wniosków odbywa się w oparciu o zapisy Studium (...)sporządzonego dla projektu oraz w zakresie spełniania wymogów określonych w Regionalnym Programie Operacyjnym Województwa (...)i zapisów regulaminu inkubatora. Wynikiem prac zespołu były pisemnie opinie sporządzone w formie pisemnej zawarte w protokołach spotkań zespołu.

Po pozytywnym zaopiniowaniu wniosku przedsiębiorcy przez opisywany zespół aktualizowały się zadania powoda, który sporządzał umowę najmu według ustalonego wzoru dokonując jedynie określenia firmy przedsiębiorcy, rodzaju wynajmowanego lokalu i jego powierzchni użytkowej. Oryginały umów i związana z nimi dokumentacja przedsiębiorcy przechowywana była w siedzibie (...) Inkubatora (...) przy ulicy (...) we W.. Z kolei w siedzibie pozwanego przy ulicy (...) przechowywana była jedynie umowa najmu.

W dniu 23 lutego 2012 roku, po pozytywnym zaopiniowaniu wniosku przedsiębiorcy przez zespół zawarta została umowa najmu pomiędzy pozwanym a (...) sp. z o.o. we W., będącej na etapie rejestracji w Krajowym Rejestrze Sądowym. Przedmiot umowy dotyczył najmu lokalu użytkowego - biurowego o powierzchni 22,07 metrów kwadratowych znajdującego się w obiekcie (...) Inkubatora (...) we W., którego wydanie miało nastąpić w dniu 2 kwietnia 2012 roku. Samą umowę powód parafował i przedłożył do podpisu dyrektorowi pozwanego J. B.. Zgodnie z zawartą w dniu 23 lutego 2012 roku umową spółki powód posiadał w niej 20 udziałów o łącznej wysokości 2.000,00 złotych.

W dniu 20 czerwca 2012 roku, również po uprzednim, pozytywnym zaopiniowaniu wniosku przez zespół zawarta została umowa najmu pomiędzy pozwanym a stowarzyszeniem (...), które w momencie podpisywania umowy również znajdowało się na etapie rejestracji w Krajowym Rejestrze Sądowym. Przedmiot umowy dotyczył najmu lokalu użytkowego - magazynowego o powierzchni 12,81 metrów kwadratowych znajdującego się w obiekcie (...) Inkubatora (...) we W.. Wydanie lokalu miało nastąpić w dniu 1 sierpnia 2012 roku na podstawie protokołu zdawczo - odbiorczego. Powód był członkiem zarządu stowarzyszenia, a udziałowcami między innymi jego żona i brat. Sam cel działania stowarzyszenia zmierzał do wspierania działań zmierzających do upowszechniania przedsiębiorczości, organizowania imprez, akcji i zbiórek o charakterze lokalnym i ogólnopolskim zmierzających do pozyskania środków materialnych i przeznaczonych na działalność statutową oraz prowadzenie działalności integrującej członków stowarzyszenia i współpracę z organami administracji rządowej i samorządowej. Opisywaną umowę powód również parafował i przedłożył do podpisu dyrektorowi pozwanego.

W związku z przedłużającą się procedurą rejestracyjną w KRS członek zarządu stowarzyszenia złożył w dniu 2 sierpnia 2012 roku wniosek do (...) Inkubatora (...) o przesunięcie daty wydania lokalu i naliczania związanych z najmem opłat na dzień 1 grudnia 2012 roku. Tego też dnia został zawarty aneks do umowy, zgodnie z którym stowarzyszenie najmowało lokal przeznaczony na działalność produkcyjną o powierzchni 12,32 metrów kwadratowych

Ponieważ do zastępcy Prezydenta Miasta W., nadzorującego działalność inkubatora, docierały niesprawdzone informacje dotyczące zaangażowania powoda w prowadzoną na własny rachunek działalność gospodarczą, polecił on podległym mu pracownikom ich weryfikację. Miało to nastąpić poprzez pozyskanie oświadczenia powoda dotyczącego jego bezstronności w stosunku do przedsiębiorców inkubowanych w jednostce. Stosownie do pismo do powoda zostało sporządzone w listopadzie 2012 roku. Ponieważ pozostało bez odpowiedzi, zastępca Prezydenta Miasta W. wydał polecenie przekazania całości dokumentacji najmu pomieszczeń (...) Inkubatora (...). Nastąpiło to protokolarnie w dniach 26 i 29 listopada 2012 roku. W wyniku weryfikacji przesłanych dokumentów stwierdzono, że powód jest udziałowcem w jednym podmiocie inkubowanym i członkiem zarządu drugiego. Dodatkowo w jednym w podmiotów inkubowanych udziały posiadają brat i żona powoda.

Opisywane informacje przekazane zostały w dniu 10 grudnia 2012 roku dyrektorowi Miejskiego (...) we W.J. B..

W dniu 17 grudnia 2012 roku pracodawca złożył powodowi oświadczenie o rozwiązaniu umowy o pracę bez zachowania okresu wypowiedzenia. Przyczyną podjętej względem powoda decyzji personalnej upatrywał pracodawca w uczestnictwie powoda w przygotowaniu umowy najmu powierzchni biurowych w Inkubatorze (...)z (...) Sp. z o.o. we W., w której powód posiadał udziały. Powód zdaniem pracodawcy parafował pod względem merytorycznym umowę do podpisu nie informując, że jest udziałowcem w/w podmiotu. Ponadto C. W. uczestniczył w przygotowaniu umowy najmu lokalu ze stowarzyszeniem (...), w której jest członkiem zarządu również nie informując o tym pracodawcy.

Opisywane działania wywołały u pracodawcy podejrzenie o stronniczość oraz interesowność, co stanowi czyn opisany w art. 30 ust. 1 ustawy o pracownikach samorządowych.

Sąd Rejonowy we Włocławku IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wskazał dalej w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku, że szereg okoliczności ustalonych w niniejszym procesie, zasadniczych dla rozstrzygnięcia, uznać należy za bezsporne między stronami. Dotyczy to przede wszystkim przebiegu zatrudnienia powoda w pozwanej jednostce, jego podstawy prawnej, zakresu realizowanych obowiązków, regulaminu działania (...) Inkubatora (...), procedury przyjmowania podmiotów zgłaszających do niego akces oraz zawierania umów najmu według ustalonych zasad, w tym ze spółką (...) Sp. z o.o. we W. i stowarzyszeniem (...). Nie była również kwestionowana forma udziału powoda w dwóch w/w podmiotach oraz jego formalne uczestnictwo w zawieranych umowach najmu. Okoliczności powyższe ustalone zostały w oparciu o dokumentację zgromadzoną w aktach osobowych pracownika oraz umowy najmu, postanowienia Sądu Rejonowego w Toruniu, regulamin działalności (...) Inkubatora (...) oraz zarządzenia w sprawie powołania zespołu do spraw opiniowania wniosków. Do treści powoływanych dokumentów w dużej mierze odwoływał się również powód w składanych przed sądem zeznaniach.

Relacja świadka J. K. stanowiła podstawę ustaleń w części dotyczącej daty, w której pracodawca powziął wiedzę o faktach stanowiących przyczynę rozwiązania z powodem umowy o pracę. Wynikała ona przede wszystkim z protokolarnego przejęcia dokumentacji dotyczącej umów najmu, stwierdzenia statusu powoda w dwóch podmiotach oraz przekazania tych informacji dyrektorowi pozwanej jednostki. Fakty jakie prezentował świadek, a które potwierdził reprezentujący pracodawcę J. B. wynikały po części z dokumentacji potwierdzającej protokolarne przejęcie umów najmu. W tym zatem zakresie zgromadzony materiał dowodowy składa się w spójną i logiczną całość.

Sąd zasadniczo nie znalazł podstaw do kwestionowania wiarygodności relacji C. W., który przedstawił fakty bezsporne między stronami, w pełni korespondujące ze zgromadzoną w procesie dokumentacją. Sąd odmówił jednak relacji pracownika takiego waloru, w części, w której powód przekonywał o wcześniejszej wiedzy pracodawcy dotyczącej jego udziału w (...) i spółce (...). Powód dowodził bowiem, że informował o tym J. B. na etapie zawieranych umów najmu. Twierdzeniu tej treści pracodawca jednak stanowczo zaprzeczał. Zdaniem sądu za podzieleniem stanowiska strony pozwanej przemawia jednak wnikliwa ocena całokształtu zgromadzonego materiału dowodowego. Nie zostały w procesie wskazane czytelne i konkretne źródła takiej wiedzy pracodawcy. W pierwszej kolejności zauważyć należy, że we wnioskach o przyjęcie do inkubatora nie była wskazana osoba powoda. Tak np. w przypadku spółki (...) wniosek podpisała A. O., nie wskazując dodatkowo na spółkę jako podmiot, który ma być inkubowany. W dalszej kolejności podkreślić należy, że do siedziby pozwanej jednostki przekazywana była jedynie umowa najmu, która wskazywała

tylko firmę przedsiębiorcy, a nie jego władze, czy też osoby będące udziałowcami lub uprawnionymi do reprezentacji. Odpis z Krajowego Rejestru Sądowego składany był w siedzibie przy ulicy (...)we W.. Dodatkowo w przypadku dwóch kwestionowanych podmiotów już po zawarciu umów najmu. Informacji o udziale w nich powoda nie zawierały również składane do Urzędu Miasta we W. kwartalne sprawozdania, ani korespondencja mailowa prowadzona z J. K.. Wynikało z niej jedynie zaangażowanie powoda w taką inicjatywę, bez określenia formy prawnej tego udziału. Z tego też względu trudno było wyprowadzić wniosek, że powód będzie powstałe stowarzyszenie reprezentował. Powód wyrażał również zapatrywanie dotyczące świadomości wieloletniego pracownika Urzędu Miasta we W., oddelegowanego do pracy w inkubatorze dotyczące treści znajdujących się tam dokumentów, jak również potencjalnej możliwości J. B.ich weryfikacji. Wniosek tej treści opiera się jednak na pewnej dozie przypuszczeń, czy też zgola hipotez, nie popartych jednak koniecznymi faktami dotyczącymi wiedzy pracodawcy o tych okolicznościach.

Sąd oddalił natomiast wnioski dowodowe strony powodowej o przeprowadzenie dowodu z dokumentu w postaci kwartalnych sprawozdań kierowanych do Urzędu Miasta we W., o zobowiązanie strony pozwanej do wskazania powierzchni wynajętych w inkubatorze według stanu na dzień 17 grudnia 2012 roku, wreszcie przesłuchania w charakterze świadków członków zespołu do spraw opiniowania wniosków przedsiębiorców.

Każde twierdzenie stron powinno być w sposób naturalny poparte dowodami. Niemniej przedmiotem dowodu mogą być jedynie fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 227 k.p.c.). Z tego też względu uzasadniona jest pewna selekcja faktów wskazywanych jako uzasadnienie zgłaszanych wniosków dowodowych z punktu widzenia podstawy faktycznej powództwa, jak również znajdujących zastosowanie przepisów prawa materialnego.

W tym miejscu dodatkowo zaznaczono, że granice przedmiotowe każdego postępowania, którego kanwą jest rozwiązanie umowy o pracę wyznaczają jedynie przyczyny podane w oświadczeniu o rozwiązaniu umowy (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10 listopada 1998 roku I PKN 434/98 OSNP 1999/21/688 oraz w wyroku z dnia 19 lutego 1999 roku I PKN 571/98 OSNP 2000/7/266). W konsekwencji spór przed organem orzekającym toczyć się może jedynie w granicach podanej w pisemnym oświadczeniu przyczyny, zaś pracodawca oraz pracownik pozbawieni są możliwości powoływania w toku postępowania innych przyczyn, które mogłyby uzasadniać ustanie stosunku pracy (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 1998 roku, I PKN 434/ 98, OSNAPIUS 1999 nr 21, poz. 688 i z dnia 21 listopada 2000 roku, I PKN 99/00, OSNAPIUS 2002 nr 12, poz. 287).

Z tego też punktu widzenia zgłaszane przez powoda wnioski dowodowe były dla rozstrzygnięcia całkowicie nieprzydatne, a część z nich zgola niesporna między stronami. Ustalenia dotyczące wielkości powierzchni wynajętej w inkubatorze były zbędne z uwagi na brak zarzutów względem C. W. koncentrujących się wokół wadliwego zarządzania jednostką, czy też braku zdolności organizacyjnych lub operatywności. Kwartalne sprawozdania, jakie zgodnie z regulaminem w cyklu kwartalnym składane były do UM we W. zawierały jedynie ogólne dane liczbowe, bez wskazania na chociażby członków organów przedsiębiorców, co dawałoby asumpt do ustaleń w przedmiocie ewentualnej wiedzy o działalności gospodarczej powoda, jaką pracodawca mógłby powziąć na długo przed rozwiązaniem umowy. Wreszcie procedura opiniowania wniosków przedsiębiorców inkubowanych nie była kwestionowana przez strony. Bezspornym jest również fakt, że zarówno spółka (...), jak i stowarzyszenie zostały zaopiniowane jak najbardziej pozytywnie. Ciężar zarzutu dotyczył jednak etapu działań powoda następującego po takim zaopiniowaniu. Dowód z zeznań świadków - członków zespołu nie zmierzał natomiast do ustalenia wiedzy jego członków, w tym dyrektora pozwanej o udziale powoda w tych dwóch podmiotach, które to ustalenie należałoby uznać za przydatne w kontekście przedmiotu procesu.

Oddalenie wniosku dowodowego strony pozwanej dotyczącego przeprowadzenia dowodu z dokumentu - pisma do powoda z dnia 7 listopada 2012 roku wiązało się z prekluzją dowodową (art. 207 § 3 k.p.c.) i zgłoszeniem przedmiotowego wniosku po upływie terminu wyznaczonego przez sąd. Trudno jednocześnie zasadnie dowodzić, że potrzeba zgłoszenia takiego wniosku pojawiła się później. W tej zatem sytuacji stron rolą pozwanej, którą obarczał ciężar udowodnienia prawdziwości i zasadności wskazanych przyczyn rozwiązania umowy było złożenie stosownych wniosków dowodowych najpóźniej w terminie określonym przez sąd. Inna rzecz, że okoliczności faktyczne wynikające z treści opisywanego dokumentu przedstawił w procesie świadek J. K..

W pisemnych motywach orzeczenia Sąd Rejonowy we Włocławku IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, w oparciu o ustalony w postępowaniu stan faktyczny, wskazał na następujące rozważania:

Istota prowadzonego w niniejszej sprawie postępowania dowodowego zmierzała do ustalenia, czy zarzuty zawarte w oświadczeniu pracodawcy o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia są prawdziwe i stanowią tym samym przesłankę do rozwiązania z powodem stosunku pracy bez zachowania okresu wypowiedzenia.

Podstawy prawnej podjętej względem powoda decyzji personalnej upatrywała strona pozwana w unormowaniu art. 30 ustawy z dnia 21 listopada 2008 roku o pracownikach samorządowych (Dz.U. nr 223, poz. 1458 ze zmianami). Kreuje ono względem pracownika samorządowego (który to status posiadał powód), zatrudnionego na stanowisku urzędniczym zakaz wykonywania zajęć pozostających w sprzeczności lub związanych z zajęciami, które wykonuje w ramach obowiązków służbowych, wywołujących uzasadnione podejrzenie o Stronniczość lub interesowność oraz zajęć sprzecznych z obowiązkami wynikającymi z ustawy (ust. 1). Jednocześnie w ust. 2 jego naruszenie obwarowane zostało sankcją w postaci rozwiązania stosunku pracy z pracownikiem bez wypowiedzenia w trybie art. 52 § 2 i 3 k.p. lub odwołania go ze stanowiska.

Powoływany przez sąd przepis ma charakter *lex specialis* względem art. 52 § 1 pkt. 1 k.p. w tym sensie, że naruszenie przez pracownika samorządowego formułowanego względem niego zakazu określonych działań jest automatycznie kwalifikowane jako uprawniające do rozwiązania umowy o pracę bez zachowania okresu wypowiedzenia. Zbędna staje się w takiej sytuacji ocena zachowania pracownika z punktu widzenia winy umyślnej lub rażącego niedbalstwa, która to strona podmiotowa stanowi konieczną do przesłankę do rozwiązania stosunku pracy w trybie art. 52 § 1 pkt. 1 k.p. Znamienny jest zresztą fakt, że ustawodawca przepis ten pominął w unormowaniu art. 30 ust. 2 ustawy o pracownikach samorządowych, nakazując jedynie pracodawcy dochowanie wymogów natury formalnoprawnej wynikających z art. 52 § 2 i 3 k.p.

W procesie interpretacji tego przepisu należy zwrócić uwagę, że dla naruszenia tego zakazu nie jest istotny obiektywny stan rzeczy tj. to, czy urzędnik rzeczywiście jest stronniczy lub interesowny, do wykazania czego między innymi powód zmierzał w procesie. Wystarczająca jest jedynie możliwość (podejrzenie) zaistnienia takiej sytuacji, nawet jeżeli ma ona charakter jedynie potencjalny (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 1998 roku, I PKN 188/98, OSNP 1999/13/421). Istotnego znaczenia nabiera przy tym zewnętrzny i w pełni obiektywny odbiór takiego zachowania, w świetle którego zachowanie pracownika samorządowego odpowiada takim standardom. Służą one bowiem budowie zaufania do działań urzędnika, podejmowanych często na rzecz, czy w interesie lokalnej społeczności. Zatrudnienie w służbie publicznej wyklucza równoczesne wykonywanie działalności gospodarczej, która pozostaje w sprzeczności z obowiązkami pracownika samorządowego, zobowiązanego do unikania wszelkiego rodzaju sytuacji mogących u kogokolwiek wzbudzić uzasadnione podejrzenia co do jego stronniczości lub interesowności przy wykonywaniu urzędowych powinności publicznych.

Stworzenie sytuacji, w której powód jako kierownik (...) Inkubatora (...), de facto zarządzający tą jednostką, podjął czynności związane z umowami najmu zawieranymi z dwoma podmiotami w których był udziałowcem i członkiem zarządu bezspornie, takie podejrzenia nasuwa. Naturalną rzeczą jest bowiem zapytanie o dwuznaczność tego typu sytuacji, których urzędnik samorządowy powinien unikać. Dochodzi bowiem do kuriozalnej sytuacji, w której powód zarządzając inkubatorem, która to jednostka udzielała zrzeszonym w nim przedsiębiorcom wsparcia, podejmował w ramach swojego zakresu obowiązków czynności w stosunku do podmiotów, których działalnością był żywotnie zainteresowany, nawet jeżeli jego aktywność w nich była ograniczona, bądź całkiem nikła. W tym właśnie wyraża się istota zarzutu formułowanego w oświadczeniu o rozwiązaniu umowy o pracę, co nie do końca zrozumiała strona powodowa. Wskazano, że te podejrzenia przybrały realną postać w postaci treści umowy najmu powierzchni o charakterze magazynowym, a następnie produkcyjnym, choć przedmiot działalności stowarzyszenia takiej formy nie uzasadniał.

Nie było natomiast istotne, czy powód faktycznie działał interesownie, czy zmierzał do przyznania nieuzasadnionych korzyści podmiotom w których w różnych formach funkcjonował. Nie było również istotne to w jakiej formie i jaką

aktywność w nich rzeczywiście przejawiał, a jedynie obiektywne podejrzenie braku bezstronności, które w tej sytuacji logicznie się nasuwa. Powód winien więc był dokonać wyboru rezygnując ze statusu pracownika samorządowego lub udziałów w spółce i członkostwa w zarządzie stowarzyszenia. W przeciwnym wypadku naruszał obowiązki wynikające z art. 30 ust. 1 ustawy o pracownikach samorządowych.

Nie niniejszej wagi dla rozstrzygnięcia nabierało ustalenie dotyczące czasu, w którym pracodawca powziął wiedzę o faktach stanowiących przyczynę rozwiązania z powodem umowy o pracę. W sytuacji posiadania jej znacznie wcześniej zasadnym byłby zarzut naruszenia art. 52 § 2 k.p., a i sama przyczyna rozwiązania umowy o pracę byłaby w istocie pozorna. Fakt wcześniejszego posiadania takiej wiedzy przez pracodawcę i brak rozwiązania umowy o pracę oznaczałby brak związku przyczynowego między tak sformułowanymi zarzutami, a rzeczywistą decyzją personalną pracodawcy, której faktycznych motywów należałoby poszukiwać w innym miejscu.

Podkreślono, że termin miesięczny określony w art. 52 § 2 k.p. zaczyna swój bieg od dnia, w którym osoba uprawniona do rozwiązania umowy o pracę uzyskała wiadomość o takim postępowaniu pracownika, które uzasadniało zastosowanie wobec niego sankcji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 października 1976 roku, I PRN 74/76, OSNCP 1977 nr 5-6, poz. 100, z dnia 28 kwietnia 1997 r., I PKN 111/97, OSNAPiUS 1998 nr 4, poz. 122). Uzyskanie przez pracodawcę wiadomości o okoliczności uzasadniającej rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika następuje w momencie, w którym o zachowaniu pracownika dowiaduje się osoba lub organ zarządzający jednostką organizacyjną pracodawcy albo inna wyznaczona do tego osoba, uprawniona do rozwiązania umowy o pracę - art. 3<sup>1</sup> § 1k.p.

Pracodawca realizując spoczywający na nim w tym zakresie ciężar dowodu przytoczył fakty które zdaniem sądu wskazują na powzięcie wiedzy o tych zarzutach dopiero w dniu 10 grudnia 2012 roku. Rolą powoda, który tą argumentację kwestionował, było ją poprzez właściwe środki dowodowe zakwestionować. Niemniej stanowisko strony powodowej w tym zakresie sprowadzić raczej należy do wskazywania na potencjalną możliwość powzięcia takiej wiedzy przez pracodawcę, niż na realne fakty, który by jej dowodziły. Finalnie zdaniem sądu nie doszło do naruszenia przez pracodawcę unormowania art. 52 § 2 k.p.

O kosztach postępowania sąd orzekł przede wszystkim stosownie do treści art. 98 k.p.c., ustanawiającego zasadę zwrotu kosztów stosownie do wyniku postępowania. Podstawę do określenia wysokości kosztów zastępstwa procesowego stanowił zapis § 11 ust. 1 pkt. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. 2002 rok, Nr 163, poz. 1349). Określona tym unormowaniem wartość kosztów zastępstwa procesowego to kwota 60 złotych. Jednocześnie jednak, mając na uwadze wagę spraw dotyczących restytucji stosunku pracy i związanych z tym nakład pracy pełnomocników, do których żadną miarą nie przystaje wskazana wysokość stawki, sąd zastosował dyspozycję § 2 ust. 2 rozporządzenia i przyznał stronie powodowej koszty zastępstwa w trzykrotnej wysokości stawki podstawowej.

Od orzeczenia Sądu pierwszej instancji w całości apelację wywiodła strona powodowa, wnosząc o zmianę zaskarżonego orzeczenia w pkt I przez przywrócenie powoda do pracy w (...) we W. na dotychczas zajmowane stanowisko oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania za I i II instancję, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpatrzenia. Apelujący podniósł następujące zarzuty: 1/ naruszenie przepisu art. 233 § 1 k.p.c., przez błędną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego skutkującą przyjęciem, iż zachodzą podstawy do rozwiązania z powodem umowy o pracę na podst. art. 52 § 1 k.p. w zw. z art. 30 ust. 2 ustawy o pracownikach samorządowych w sytuacji, gdy - fakt zaangażowania powoda w utworzeniu Stowarzyszenia (...) był znany od kilku miesięcy formalnie nadzorującemu (...) Zastępcy Prezydenta Miasta, nie dość usilnie przekonywał on powoda o konieczności jego utworzenia Utworzenie bowiem i zarejestrowanie stowarzyszenia posiadającego z datą wpisu do KRS osobowość prawną uprawniało je do ubiegania się o środki europejskie. Inkubator jako część jednostki miejskiej (jest nim (...)), nie posiada osobowości prawnej i nie może ubiegać się o środki unijne, - udział powoda w Firmie (...) Spółka z o.o. jak i w Stowarzyszeniu znany był pracodawcy od wielu miesięcy, jednakże z uwagi na bezpośrednią podległość Zastępcy



Prezydenta i jego niejako przyzwolenie, nie reagował; 2/ naruszenie przepisu art. 30 ust. 1 ustawy o pracownikach samorządowych przez błędne przyjęcie, iż wykonywanie przez powoda niejako „polecenia służbowego” Zastępcy Prezydenta sugerującego utworzenie stowarzyszenia celem pozyskania środków unijnych, oraz „objęcie nad nim kontroli” wywołały uzasadnione podejrzenie o stronniczość oraz interesowność.

W uzasadnieniu apelacji wskazano, iż zebrany w sprawie materiał dowodowy nie wykazał jednoznacznie, że fakt udziału powoda w tworzeniu Stowarzyszenia (...) oraz Firmy (...) Spółka z o.o. nie był pracodawcy znany, a tym bardziej nadzorującemu formalnie (...) – Zastępcy Prezydenta. Powód na poparcie swoich twierdzeń załączył korespondencję mailową z dnia 12 lipca 2012r., kierowaną do Zastępcy Prezydenta, z której wynika bezspornie, że informował J. K. o projekcie, jego założeniach oraz o etapie rejestracji. Z kolei przesłuchany w charakterze świadka J. K. zeznał, że został poinformowany przez powoda o pomysłach utworzenia inicjatywy. Zaprzeczył natomiast, że były rozmowy nt. konkretnej formy udziału powoda w projekcie. Jak wynika z załączonego do akt wypisu z KRS (...), celem działania stowarzyszenia jest wspomaganie przedsiębiorców działających w ramach Inkubatora. Stowarzyszenie posiadające osobowość prawną może ubiegać się o dofinansowanie ze środków unijnych, natomiast (...) Inkubator (...) jako część jednostki miasta takiej osobowości nie ma. W budżecie (...) nie było żadnych środków na realizację przedsięwzięć inwestycyjnych mimo, że wcześniej „miasto” zobowiązało się w dokumentach związanych z realizacją projektu (Inkubator), który jest dofinansowany ze środków unijnych – zapewnić te środki. Zakres obowiązków powoda obejmował m.in. „tworzenie i zapewnienie dogodnych warunków technicznych oraz doradztwa dla realizacji przedsięwzięć inwestycyjnych”. Nie otrzymując na ten cel żadnych środków z budżetu miasta powód utworzenie stowarzyszenia odebrał więc jako „polecenie służbowe”. Stowarzyszenie jest działalnością non profit i jego działalność przy pozyskaniu środków unijnych może tylko przynieść korzyść pozwanemu. Podobnie utworzona Firma (...) Spółka z o.o. Rzeczywista przyczyna z powodu której powód został zwolniony jest w jego przekonaniu zupełnie inna. Faktem powszechnie znanym (w tym m.in. z lokalnych mediów), są prawdopodobne nieprawidłowości podczas odbioru prac budowlanych siedziby (...) Inkubatora (...). Powód konsekwentnie egzekwował realizację zapisów gwarancyjnych w części dotyczącej usterek budowlanych w obiekcie. Wielokrotnie nie przyjmował wykonanych napraw z powodu niedostatecznej ich jakości. Tego rodzaju działanie powoda było „niewygodne” dla pracodawcy oraz osób nadzorujących. Stąd podjęto decyzję o zwolnieniu powoda. Przyczyna zwolnienia pracownika winna być rzeczywista i nie budzić wątpliwości.

Jako dodatkowy argument, już na rozprawie, apelujący podniósł, iż rozwiązanie umowy w trybie art. 52 k.p. było zbyt restrykcyjnym w tej sytuacji, zaś pozwany mógł skorzystać z innego sposobu zakończenia łączącego strony stosunku pracy.

Pozwany w odpowiedzi na apelację wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu odpowiedzi na apelację wskazano, iż apelacja jest niezasadna w całości. Podnoszony w apelacji zarzut błędnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego przez Sąd I instancji jest nietrafny, gdyż Sąd w uzasadnieniu orzeczenia wszechstronnie rozważył zebrany materiał dowodowy i wyprowadził wnioski logicznie prawidłowe. Sąd orzekający przeprowadził wnikliwe postępowanie dowodowe, a przy wyrokowaniu uwzględnił wszystkie dowody przeprowadzone w postępowaniu oraz dokonał ich weryfikacji.

Pozwany w uzasadnieniu żądania nie przywołuje nowych twierdzeń ani dowodów na poparcie swoich tez. Nie przedstawia także polemiki prawnej z argumentami Sądu I instancji  
leżącymi u podstaw wydania orzeczenia

Zarzuty powoda nie znajdują żadnego uzasadnienia w przedstawionym materiale dowodowym. Oparcie głównego zarzutu na cyt. „nie dość usilnym” przekonywaniu powoda przez Zastępcę Prezydenta Miasta do utworzenia Stowarzyszenia (...), nie znajdują odzwierciedlenia w przeprowadzonym postępowaniu, a sam zarzut jest sprecyzowany w sposób mało czytelny i nieoczywisty. Ponadto nie jest prawdą, iż jednostka organizacyjna Gminy nie może starać się o pozyskiwanie środków europejskich. Wówczas wniosek przygotowuje jednostka, a beneficjentem

projektu unijnego jest Gmina, natomiast realizatorem dana jednostka. Każda firma prywatna w Inkubatorze może występować o dofinansowanie unijne i nie ma to związku z przedmiotową sprawą.

Natomiast co do twierdzenia powoda, jakoby pracodawca wiedział od kilku miesięcy, o udziale powoda w firmie (...), to pozwany wskazał, iż Sąd wnikliwie zbadał tę okoliczność, rozstrzygnął i uzasadnił. Zebrany materiał wskazuje, iż kierownik C. W. starał się ukryć swój udział w przedmiotowych firmach, a pracodawca dowiedział się o tym dopiero po przeprowadzonej kontroli dokumentów przez Urząd Miasta od Zastępcy Prezydenta. Powód w żaden sposób nie podważył powyższych ustaleń, a załączony e-mail do Zastępcy Prezydenta nie informuje o udziale powoda w zarządzie Stowarzyszenia. Pytanie sformułowane w tym mailu „czy mam Pana zgodę na udział w projekcie” odnosi się do udziału Gminy we wspólnym projekcie ze Stowarzyszeniem (...), a powód występował wówczas jako reprezentant Gminy, a nie prywatnej firmy. Dlatego też, uznać należy, iż Sąd Rejonowy w sposób właściwy ocenił załączony dowód.

Z kolei argument, że to właśnie stowarzyszenie (...) miało pozyskiwać środki unijne dla Inkubatora i dlatego też powód zaangażował się w jego działalność jest mocną nadinterpretacją i stanowi nadużycie. Nawet z przedmiotowego maila wynika, że jeżeli miałyby zostać pozyskane jakieś środki dla Gminy, a tym samym dla działalności Inkubatora, to właśnie Gmina powinna wziąć udział w takim projekcie. Gmina MiastoW. jako poważny partner dla porozumienia mocno uwiarygodniłaby i wzmocniła pozycję nowopowstałego Stowarzyszenia, które miało większą szansę przy udziale Gminy na uzyskanie środków europejskich. Powód dlatego też nigdy nie mógł otrzymać i nie otrzymał polecenia służbowego w przedmiocie udziału w przedmiotowych firmach od swojego pracodawcy ani też zastępcy prezydenta J. K., gdyż byłoby to wyłącznie w interesie tych firm, a nie jednostki samorządu terytorialnego. Zdaniem pracodawcy powód, będący na stanowisku kierownika, powinien być zaangażowany w działalność Inkubatora. Natomiast wynikające z jego zakresu obowiązków „administrowanie (...) Inkubatorem (...) poprzez tworzenie i zapewnienie dogodnych warunków technicznych oraz doradztwo dla realizacji przedsięwzięć inwestycyjnych”, w żaden sposób nie jest usprawiedliwieniem dla postępowania powoda i nie może być utożsamiane z „zapewnieniem dogodnych warunków” dla działalności „swoich” firm. Wystarczy chociażby zwrócić uwagę na wysokość stawki za najem lokalu dla Stowarzyszenia (...). Dla tego Stowarzyszenia ostatecznie ustalono stawkę jak na działalność produkcyjną czyli ok. 1 zł. 30 gr. za metr kwadratowy (choć jest to niezgodne z przedmiotem działalności tegoż Stowarzyszenia). Niewątpliwie powód dbał o zapewnienie dogodnych warunków funkcjonowania Stowarzyszenia i z pewnością doradzał mu w realizacji przedsięwzięć inwestycyjnych, ponieważ nawet podjął próbę utworzenia partnerstwa (...) z Gminą MiastoW., gdzie z uwagi na swoją „podwójną” rolę – reprezentanta jednostki samorządu terytorialnego i członka władz prywatnej firmy powinien się wyłączyć z takich nieprzejrzystych działań.

Dlatego też, w ocenie pozwanego, zarzuty powoda zupełnie nie zasługują na uwzględnienie, gdyż przesadzają one o konieczności rozwiązania umowy o pracę z kierownikiem W. w oparciu o art. 30 ustawy o pracownikach samorządowych i nie stanowią żadnego uzasadnienia do oparcia na nich apelacji.

Natomiast postępowanie dowodowe wykazało, że czynności powoda nie tylko potencjalnie wywołują podejrzenie o stronniczość i interesowność, ale i jego działania faktyczne zmierzały do osiągnięcia korzyści przez podmioty, w których się udziela.

Pozwany wywodził dalej, że wprawdzie powód twierdzi, że pracodawca wiedział o jego udziale w przedmiotowych firmach, lecz zupełnie nie wskazuje źródła takiej informacji. W postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji podnosił, że przecież pracodawca mógł zażądać właściwe odpisy z KRS, czyli że mógł się dowiedzieć w każdym czasie, czym również potwierdził, że sam nigdy nie poinformował o tej okoliczności pracodawcy. Również w żaden sposób nie wykazał, iż wiedzę w tym zakresie posiadał Zastępca Prezydenta. W trakcie postępowania dowodowego została ustalona precyzyjna data uzyskania informacji przez pracodawcę o uczestnictwie powoda w spółce (...) oraz stowarzyszeniu (...). Wobec powyższego uznać należy, iż tryb z art. 52 k.p. w zw. z art. 30 ust.2 ustawy o pracownikach samorządowych został właściwie zachowany.

Odnosząc się natomiast do rzekomych „rzeczywistych powodów” zwolnienia powoda stwierdzono, iż za proces inwestycyjny odpowiada Wydział Inwestycji i Zamówień Publicznych Urzędu Miasta we W. i to przedstawiciele tegoż

Wydziału zobowiązani byli do odbiorów napraw gwarancyjnych, co wynika z realizacji umowy zawartej przez Gminę. Dlatego też podnoszone sugestie nie znajdują żadnego uzasadnienia i nie mają nic wspólnego z przedmiotową sprawą.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Po analizie zebranych dowodów, jak również czynności podjętych przez Sąd pierwszej instancji oraz zarzutów sformułowanych w apelacji strony powodowej, Sąd II instancji doszedł do wniosku, że zaskarżone orzeczenie jest prawidłowe. W konsekwencji uznał, iż przedmiotowa apelacja nie zasługuje na uwzględnienie i jako taka podlega oddaleniu.

Na wstępie należy podnieść, że ustalenia stanu faktycznego dokonane przez Sąd I instancji są ustaleniami prawidłowymi, które Sąd II instancji czyni własnymi. W ocenie Sądu Okręgowego w trakcie postępowania pierwszoinstancyjnego zgromadzono bowiem pełny materiał dowodowy, który pozwolił na merytoryczne rozstrzygnięcie przedmiotowej sprawy. Należy dodać, że Sąd Rejonowy w sposób wszechstronny rozważył wszystkie dowody przeprowadzone i ujawnione w toku rozprawy i to na ich podstawie poczynił, jak już wspomniano, nie budzące pod kątem rzetelności żadnych wątpliwości ustalenia faktyczne. Nadto ocena materiału dowodowego została dokonana przez Sąd pierwszej instancji w sposób bezstronny, zgodnie z zasadami wiedzy i logicznego rozumowania oraz doświadczeniem życiowym. Zdaniem Sądu II instancji dokonana przez Sąd Rejonowy ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów – fakt, iż jest ona odmienna od oceny jednej ze stron postępowania, co nie jest wyjątkiem a regułą w sprawach spornych rozstrzyganych w trybie procesu sądowego, nie pozbawia jej, co oczywiste, waloru rzetelności. Nadto warto wskazać, iż dokonana przez Sąd I instancji w wyniku swobodnej oceny dowodów selekcja zebranego materiału pod kątem istotności poszczególnych jego elementów nie jest uchybieniem procesowym, a wręcz obowiązkiem Sądu.

W ocenie Sądu Okręgowego Sąd I instancji prawidłowo prowadził postępowanie dowodowe, w sposób odpowiedni je modyfikując poprzez oddalenie stosownych wniosków dowodowych zgłaszanych przez strony. Sąd Rejonowy zasadnie oddalił wnioski dowodowe strony powodowej o przeprowadzenie dowodu z dokumentu w postaci kwartalnych sprawozdań kierowanych do Urzędu Miasta we W., o zobowiązanie strony pozwanej do wskazania powierzchni wynajętych w inkubatorze według stanu na dzień 17 grudnia 2012 roku, wreszcie przesłuchania w charakterze świadków członków zespołu do spraw opiniowania wniosków przedsiębiorców, albowiem przedmiotowe wnioski dowodowe były dla rozstrzygnięcia całkowicie nieprzydatne, a część okoliczności, na które je powołano, zgola niesporne między stronami. Ustalenia dotyczące wielkości powierzchni wynajętej w inkubatorze były zbędne z uwagi na brak zarzutów względem C. W. koncentrujących się wokół wadliwego zarządzania jednostką, czy też braku zdolności organizacyjnych lub operatywności. Kwartalne sprawozdania, jakie zgodnie z regulaminem w cyklu kwartalnym składane były do UM we W. zawierały jedynie ogólne dane liczbowe, bez wskazania na chociażby członków organów przedsiębiorców, co dawałoby asumpt do ustaleń w przedmiocie ewentualnej wiedzy o działalności gospodarczej powoda, jaką pracodawca mógłby powziąć na długo przed rozwiązaniem umowy. Wreszcie procedura opiniowania wniosków przedsiębiorców inkubowanych nie była kwestionowana przez strony. Bezspornym jest również fakt, że zarówno spółka (...), jak i stowarzyszenie zostały zaopiniowane jak najbardziej pozytywnie. Ciężar zarzutu dotyczył jednak etapu działań powoda następującego po takim zaopiniowaniu. Dowód z zeznań świadków - członków zespołu nie zmierzał natomiast do ustalenia wiedzy jego członków, w tym dyrektora pozwanego o udziale powoda w tych dwóch podmiotach, które to ustalenie należałoby uznać za przydatne w kontekście przedmiotu procesu. Z kolei słuszne oddalenie wniosku dowodowego strony pozwanej dotyczącego przeprowadzenia dowodu z dokumentu - pisma do powoda z dnia 7 listopada 2012 roku - wiązało się z prekluzją dowodową (art. 207 § 3 k.p.c.) i zgłoszeniem przedmiotowego wniosku po upływie terminu wyznaczonego przez sąd.

Na podstawie zebranego materiału dowodowego Sąd pierwszej instancji nie tylko dokonał prawidłowych i obejmujących całokształt istotnych dla rozstrzygnięcia okoliczności ustaleń faktycznych, o czym wspomniano wyżej, ale także wysnuł logiczne i przekonująco przedstawione w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku wnioski o charakterze ogólnym, sprowadzające się do konstatacji, iż rozwiązanie umowy o pracę z powodem było w pełni uzasadnione, a wskazana przyczyna wypowiedzenia umowy o pracę rzeczywista i zasadna.

W tym miejscu, niejako na marginesie, winno się nadto podkreślić, iż sąd w postępowaniu cywilnym generalnie orzeka na podstawie zgromadzonego w wyniku inicjatywy stron procesowych materiału dowodowego. Obowiązek udowodnienia okoliczności z których strona wywodzi korzystne dla siebie skutki prawne wypływa wprost z art. 6 kc. Zgodnie z tym przepisem to na powódzie co do zasady spoczywał ciężar dowodu w zakresie dowodzenia zasadności jego pozwu. Przenosząc wyrażony w art. 6 k.c., tradycyjnie zaliczany do instytucji prawa materialnego obowiązek dowodzenia powoływanych przez stronę okoliczności na grunt prawnoprocesowy wskazać należy, że koresponduje on z wyrażoną w art. 232 kpc zasadą inicjatywy procesowej stron. Zgodnie bowiem z treścią przywołanego przepisu o proceduralnym charakterze strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Literalna wykładnia omawianego przepisu, jak również jednolite poglądy wyrażane przez doktrynę i orzecznictwo nie pozostawiają wątpliwości, że to strony są „gospodarzami” postępowania, a dopuszczenie przez sąd z urzędu dowodu nie wskazanego przez stronę może nastąpić jedynie w wypadkach wyjątkowych i dotyczy sytuacji, w której pomimo aktywności stron w procesie nie jest możliwe wyjaśnienie wszystkich okoliczności koniecznych do rozstrzygnięcia sprawy. W żadnym zaś razie przepis art. 232 k.p.c. nie może być wykorzystywany jako swoista „furtka” do przerzucenia na sąd obowiązków, które ciążyą na stronie i które służą jej interesom. Dla poparcia przedstawionego powyżej stanowiska wskazać należy, że w orzeczeniu z dnia 7 listopada 1997 roku [III CKN 244/97, OSNC 1998, nr 3, poz. 52] Sąd Najwyższy stwierdził, że możliwość dopuszczenia przez sąd dowodu nie wskazanego przez strony nie oznacza, że sąd obowiązany jest zastąpić własnym działaniem bezczynność strony, a skorzystanie przez sąd ze swojego uprawnienia do podjęcia inicjatywy dowodowej jest możliwe jedynie w szczególnych sytuacjach procesowych o wyjątkowym charakterze. Z taką jednak sytuacją nie mamy do czynienia w przedmiotowym postępowaniu. Postępowanie dowodowe w niniejszej sprawie, prowadzone z inicjatywy stron, należy w opinii Sądu Okręgowego określić jako umożliwiające merytoryczne jej rozstrzygnięcie.

Sąd Rejonowy w uzasadnieniu swego orzeczenia w sposób szczegółowy i prawidłowy wskazał, jakie okoliczności brał pod uwagę przy rozstrzyganiu sprawy przez pryzmat przytoczonych przepisów. Tym samym zbędnym staje się w tym miejscu powtarzanie tej samej argumentacji. Wystarczającym jest stwierdzenie, iż Sąd Okręgowy w pełni ją dzieląc na nią się powołuje. W konsekwencji przytoczone w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia twierdzenia i oceny przyjmuje za własne (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 czerwca 2005 roku sygn. akt III CK 622/04 LEX 180853, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2005 roku sygn. akt IV CK 523/04 LEX 177281).

Jeśli chodzi o podstawę prawną zaskarżonego rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji, należy stwierdzić, iż została ona wskazana w sposób prawidłowy i nie wymagający żadnych modyfikacji na skutek kontroli instancyjnej.

W tym miejscu należy podnieść, iż z uwagi na powyższe, zarzuty sformułowane przez powoda w apelacji okazały się pozbawione jakichkolwiek podstaw i tym samym nie zasługiwały na uwzględnienie.

Celem przejrzystości dalszego wywodu, poprzedzając przejście do szczegółowych rozważań odnośnie konkretnych zarzutów podnoszonych przez stronę powodową, a *expressis verbis* sformułowanych w apelacji, w pierwszej kolejności należy wskazać, iż Sąd Okręgowy nie dopatrył się naruszenia przez Sąd Rejonowy we Włocławku – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych przepisu prawa procesowego – art. 233 § 1 k.p.c. – poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów. Jak już bowiem wyżej wskazano, Sąd pierwszej instancji ocenił zgromadzony materiał dowodowy, wyjaśniający wszystkie okoliczności konieczne do rozstrzygnięcia sprawy, poprzez poddanie go logicznej analizie, wspartej zasadami doświadczenia życiowego, według jasnych i znajdujących aprobatę Sądu drugiej instancji kryteriów, przytoczonych *expressis verbis* w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia. Sąd Rejonowy nie uchybił nadto obowiązkowi wyciągania z materiału dowodowego li tylko konkluzji logicznie uzasadnionych. W konsekwencji należy uznać, iż Sąd Rejonowy wszechstronnie rozważył materiał dowodowy zgromadzony w sprawie w oparciu o art. 233 § 1 k.p.c. Wbrew twierdzeniom strony skarżącej, nie zachodzi sprzeczność ustaleń Sądu Rejonowego z materiałem dowodowym, a wyciągnięte wnioski Sądu pierwszej instancji są logiczne i spójne.

Konkludując tę część rozważań należy podnieść, iż w ocenie Sądu Okręgowego skarżący nie wykazał istotnych błędów logicznego rozumowania Sądu pierwszej instancji przy dokonywanej przez niego weryfikacji konkluzji przeprowadzonego postępowania dowodowego, sprzeczności jego oceny z doświadczeniem życiowym, braku

wszechstronności, czy też bezzasadnego pominięcia dowodów, które prowadzą do wniosków odmiennych niż poczynione przez tenże Sąd. Tym samym nie można uznać, że Sąd Rejonowy naruszył art. 233 § 1 k.p.c. Zwrócić należy w tym miejscu uwagę, iż skuteczne postawienie zarzutu obrazy art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać na zaprezentowaniu ustalonego przez siebie, na podstawie własnej oceny dowodów stanu faktycznego, a do tego w ocenie Sądu Okręgowego zmierzała apelacja strony powodowej. Skarżący może tylko wskazywać, posługując się wyłącznie argumentami jurydycznymi, że sąd pierwszej instancji rażąco naruszył zasady logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego i że uchybienie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 2004 roku w sprawie II CK 369/03 (LEX 174131). Do naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. mogłoby dojść tylko wówczas, gdyby skarżący wykazał uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2005 roku w sprawie III CK 314/05 LEX 172176). Konstatacji o takowym naruszeniu, po uważnej analizie petitum apelacji oraz jej uzasadnienia, nie sposób jednak przyjąć za zasadną w niniejszej sprawie. Już bowiem sama wzmiankowana analiza pozwala na uznanie, iż kwestionujący prawidłowość rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego w najmniejszym stopniu nie wykazuje przedmiotowego uchybienia w kontekście przytoczonych wyżej reguł.

Ustosunkowując się konkretnie do zarzutu apelacyjnego powoda w postaci naruszenia przez Sąd Rejonowy we Włocławku – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych art. 233 § 1 k.p.c. w postaci błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wydanego orzeczenia poprzez przez błędną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego skutkującą przyjęciem, iż zachodzą podstawy do rozwiązania z powodem umowy o pracę na podst. art. 52 § 1 k.p. w zw. z art. 30 ust. 2 ustawy o pracownikach samorządowych, iż Sąd Okręgowy także i takowego naruszenia się nie dopatrył. Przede wszystkim trzeba bowiem w tym kontekście wskazać, iż zarzut taki nie może być skutecznie postawiony, gdy sąd dokonuje ustaleń faktycznych na podstawie uznanego za wiarygodny materiału dowodowego. A z taką sytuacją mamy do czynienia w przedmiotowej sprawie. Jak bowiem wykazano wyżej, Sąd Rejonowy całkowicie prawidłowo dokonał rekonstrukcji stanu faktycznego w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy, a ściślej tę jego część, którą uznał, po uprzedniej weryfikacji, za mogącą, jako wiarygodną, rzetelną i obiektywną, otrzymać taki walor. Nie jest bowiem naruszeniem przepisów procesowych, w szczególności art. 233 § 1 k.p.c., sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, czy tym bardziej jedynie stanowiskiem jednej stron procesowych, lecz jest nią tylko i wyłącznie sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie wiarygodnego materiału dowodowego. Jest bowiem oczywistą konstatacją fakt, iż jedyną procesową implikacją przeprowadzenia dowodu, którego konkluzje po dokonanej wszechstronnej weryfikacji są uznane za niewiarygodne, jest niemożność dokonania rekonstrukcji stanu faktycznego w oparciu o przedmiotowy dowód. Tym bardziej takiej rekonstrukcji nie można dokonywać li tylko na podstawie gołosłownych twierdzeń jednej ze stron procesowych, będących de facto jej stanowiskiem procesowym. Dlatego też nie można czynić Sądowi Rejonowemu skutecznie zarzutu z faktu, iż nie dokonał rekonstrukcji stanu faktycznego w sprawie w oparciu o niewiarygodne czy też w ogóle nie przeprowadzone dowody. To właśnie dokładnie odmienna praktyka uzasadniałaby ewentualny zarzut naruszenia prawa procesowego.

Należy podkreślić, że wbrew twierdzeniom powoda jakoby fakt zaangażowania powoda w utworzeniu Stowarzyszenia (...) był znany od kilku miesięcy formalnie nadzorującemu (...) Zastępcy Prezydenta Miasta oraz udział powoda w Firmie (...) Spółka z o.o. jak i w Stowarzyszeniu znany był pracodawcy od wielu miesięcy, jednakże ten, z uwagi na bezpośrednią podległość Zastępcy Prezydenta i jego niejako przyzwolenie, nie reagował, brak jest wiarygodnych dowodów je potwierdzających. Zdaniem Sądu Okręgowego powód takich dowodów nie wskazał, przedstawiając jedynie swoją subiektywną ocenę postawionych mu zarzutów. Trzeba tu wyraźnie zaznaczyć, że sąd rozpoznając konkretną sprawę nie opiera się na publikacjach prasowych czy doniesieniach medialnych, ale na zgromadzonym materiale dowodowym tj. dowodach przeprowadzonych bezpośrednio przed sądem. Tak też jest w niniejszej sprawie. Pozwany wywodził, że o okolicznościach stanowiących podstawę rozwiązania umowy o pracę z powodem dowiedział się dopiero na skutek kontroli jaką zarządził z-ca prezydenta co do prawidłowości działania inkubatora w kontekście uregulowań regulaminu. Kwestia zarządzenia owej kontroli nie była przez powoda podważana (vide art. 230 k.p.c). Skoro zaś powód kwestionował datę powzięcia przez pracodawcę tych wiadomości, to winien przedstawić stosowne dowody na tę okoliczność, a tego nie uczynił. Aby ocenić właściwie zarzut powoda należy przede wszystkim wyjść od

podstawowej kwestii tj. od tego, że wiedza o okolicznościach stanowiących naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych, a w tym przypadku obowiązków pracownika samorządowego, musi dotrzeć do pracodawcy, a nie do innych osób, które takiego przymiotu nie posiadają (por. m.in. wyrok Sądu najwyższego z 28 kwietnia 2010r., II PK 316/09). Powód był zatrudniony w Miejskim (...). Pozwany jest jednostką samorządową podległą miastu i gminie, ale jest jednostką samodzielną, stanowiącą wyodrębnioną strukturę organizacyjną i zatrudniająca pracowników, a więc stanowi ona zakład pracy w rozumieniu art. 3 k.p. A zatem pracodawcą jest (...), a nie Miasto W., które reprezentuje prezydent bądź jego zastępca. Stąd wniosek, że wiadomości o udziale powoda w przedsięwzięciach prywatnych tj. w spółce (...)jak i w stowarzyszeniu (...)winny być w posiadaniu dyrektora zakładu, a nie prezydenta czy jego zastępcy, o ile założyć, że takie wiadomości istotnie posiadał. Co więcej, muszą to być przy tym wiadomości pewne i sprawdzone, albowiem od tego zależy prawidłowość podejmowanych decyzji personalnych przez pracodawcę. Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z 27 lipca 2009r. (**I PK 44/09**) bieg miesięcznego terminu z art. 52 § 2 k.p. rozpoczyna się dopiero od chwili, w której pracodawca uzyskał w dostatecznym stopniu wiarygodne informacje uzasadniające jego przekonanie, że pracownik dopuścił się czynu nagannego w stopniu usprawiedliwiającym niezwłoczne rozwiązanie umowy o pracę, czyli od zakończenia, podjętego niezwłocznie i sprawnie przeprowadzonego, wewnętrznego postępowania, sprawdzającego uzyskane przez pracodawcę wiadomości o niewłaściwym zachowaniu pracownika. Takie wiadomości o udziale powoda w zarówno w spółce (...)jak i w stowarzyszeniu (...)dotarły do pozwanego na początku grudnia 2012r. i doprowadziły w dniu 17 grudnia 2012 roku do złożenia oświadczenia o rozwiązaniu umowy o pracę z powodem w trybie art. 52 ust. 1 w zw. z art. 30 ust 2 ustawy o pracownikach samorządowych.

Słusznie zatem ocenił Sąd Rejonowy, że materiał dowodowy nie daje podstaw do przyjęcia, że pracodawca posiadał wiadomości o udziałach powoda w spółce (...) oraz o fakcie członkostwa w zarządzie stowarzyszenia (...) wcześniej niż w grudniu 2012 roku. Dopiero w następstwie wydania polecenia przekazania całości dokumentacji najmu pomieszczeń (...) Inkubatora (...) przez zastępcę Prezydenta Miasta W., co nastąpiło protokolarnie w dniach 26 i 29 listopada 2012 roku i w konsekwencji weryfikacji przesłanych dokumentów stwierdzono powiązania personalne powoda tak ze spółką (...) jak i stowarzyszeniem (...).

Postępowanie powoda w przedmiocie wynajęcia pomieszczeń w inkubatorze przedsiębiorczości powyższym podmiotom oraz praktyka zatajenia swoich powiązań z nimi nasuwa niewątpliwie uzasadnione podejrzenie o jego stronniczość czy interesowność, nawet jeżeli istotnie powód żadnych korzyści z tego osiągnął. Tłumaczenie powoda, że działał na polecenie z-cy prezydenta jest nie do zaakceptowania. Nawet bowiem jeśli istotnie prezydent prowadził rozmowy z powodem dotyczące powołania stowarzyszenia, to przecież nie było żadnych ustaleń, że powód ma być członkiem zarządu tej formacji, a wreszcie by wynajął stowarzyszeniu pomieszczenia w podległym mu Inkubatorze, zatajając fakt swego osobistego zaangażowania w przedsięwzięciu. Wprawdzie do zadań powoda należało pozyskiwanie przedsiębiorców i inwestorów do budynku inkubatora, ale nie można przedmiotowego obowiązku traktować w ten sposób, że powód miał wynajmować pomieszczenia budynku podmiotom z którymi jest związany personalnie.

Należy w tym miejscu zaakcentować, że art. 30 ust. 1 ustawy o pracownikach samorządowych nie wymaga wykazania ponad wszelką wątpliwość, by działania pracownika rzeczywiście były stronnicze czy interesowne, tzn. by pracownik w istocie osiągnął jakieś korzyści z wykonywania zajęć pozostających w sprzeczności z obowiązkami służbowymi. Wystarczy bowiem, że działania te jedynie wywołują uzasadnione podejrzenie o stronniczość czy interesowność. Pracownik samorządowy, zwłaszcza na kierowniczym stanowisku, musi powiem mieć świadomość, że wymagania pracodawcy wobec niego są wyższe niż w przypadku innych pracowników.

Sąd Okręgowy zważył także, że zupełnie gołosłowne pozostają zarzuty powoda jakoby przyczyna rozwiązania z nim umowy o pracę była zgoła odmienna niż wskazano to w oświadczeniu woli pracodawcy. Powód wskazywał, że był to niejako odwet za wytykanie przezeń różnorodnych nieprawidłowości towarzyszących budowie Inkubatora.

Na tę okoliczność powód nie przedstawił żadnego dowodu. Takiego dowodu, zdaniem Sądu Okręgowego, nie mogą stanowić jedynie jego twierdzenia o „głośnych” doniesieniach medialnych w tej sprawie. Zresztą nawet te twierdzenia powoda nie zostały niczym poparte. A jak wyżej już wspomniano doniesienia medialne nie są w żadnym przypadku

podstawą do czynienia wiążących ustaleń faktycznych, na których sąd opiera swe rozstrzygnięcie. W tym kontekście, niejako na marginesie, można wskazać, iż zgodnie z treścią art. 228 § 1 kpc jedynie fakty powszechnie znane nie wymagają dowodu. Trudno uznać za fakty powszechnie znane okoliczności stanowiące jedynie temat doniesień medialnych, co do których, jak na razie, zgodnie z wywodami apelującego, toczy się postępowanie wyjaśniające.

W konkluzji należy zatem stwierdzić, iż wszystkie zarzuty sformułowane przez stronę powodową w apelacji okazały się pozbawione jakichkolwiek podstaw i nie zasługiwały na uwzględnienie. Zdaniem Sądu Okręgowego, wszystkie wyżej omówione kwestie podnoszone jako zarzuty zostały omówione oraz ocenione w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, a apelacja, gdy zanalizować jej rzeczywistą treść, stanowi jedynie wyraz stanowiska powoda, podtrzymującego dotychczasowe twierdzenia. Apelacja nie zawiera bowiem de facto żadnych nowych elementów, które nie byłyby dotąd podnoszone w toku postępowania sądowego. Ocena wszystkich tych kwestii dokonana przez Sąd Rejonowy nie budzi zastrzeżeń, albowiem nie jest ani dowolna, ani przekraczająca granice zastosowanych przepisów.

Nie można wreszcie zgodzić się z argumentem powoda, że rozwiązanie umowy bez wypowiedzenia na podstawie art. 52 kp jest rozwiązaniem zbyt restrykcyjnym wobec możliwości zastosowania innego sposobu ustania stosunku pracy łączącego strony.

Powód był pracownikiem jednostki samorządowej, a więc ma do niego zastosowanie przepis art. 30 ustawy o pracownikach samorządowych. Przepis ten w ust. 2 w sposób kategoryczny reguluje sposób rozwiązania umowy z pracownikiem, co do którego istnieją przesłanki wymienione w ust. 1 tego przepisu. Wbrew twierdzeniom powoda nie pozostawia on pracodawcy swobody działania czy wyboru sposobu ustania stosunku pracy. Podstawą zatrudnienia powoda nie było powołanie, a zatem pozwany nie mógł skorzystać z drugiego wymienionego przez ustawodawcę sposobu tj. odwołania pracownika ze stanowiska.

Reasumując powyższe rozważania należy stwierdzić, że Sąd Rejonowy uniknął naruszenia przepisów prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie, czy też naruszenia przepisu postępowania mogącego mieć istotny wpływ na wynik sprawy a podniesionego w zarzutach apelacyjnych oraz nie dopuścił się uchybień, które w świetle art. 379 kpc in fine mogłyby skutkować nieważnością postępowania. Nadto logicznie i rzetelnie uzasadnił swe stanowisko, powzięte na podstawie dostatecznego wyjaśnienia okoliczności sprawy.

Mając powyższe na uwadze i w konsekwencji uznając apelację za bezzasadną, Sąd Okręgowy we Włocławku, nie dzieląc stanowiska powoda zawartego w wywiedzionym środku odwoławczym, na podstawie art. 385 kpc orzekł jak w pkt 1 sentencji uzasadnianego wyroku.

O kosztach zastępstwa procesowego za drugą instancję Sąd Okręgowy orzekł w oparciu o zasadę kosztów celowych i odpowiedzialności za wynik procesu na podstawie art. 98 k.p.c. in fine w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 zd. 1 k.p.c., mając nadto na uwadze złożony w trybie art. 109 § 1 k.p.c. wniosek fachowego pełnomocnika pozwanego, a także na podstawie § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. z dnia 28 września 2002 rok, Nr 163, poz. 1349 z późn. zm.) w zw. z § 11 ust. 1 pkt 1 i § 2 pkt 2 przedmiotowego rozporządzenia i w konsekwencji zasądził od strony „przegrywającej” postępowanie w sprawie, w tym także odwoławcze, tj. powoda C. W. (jego uznano za stronę przegrywającą sprawę albowiem tak powództwo jak i apelację powoda oddalono), na rzecz strony „wygrywającej” postępowanie odwoławcze, tj. pozwanego Miejskiego (...) we W., kwotę 90 złotych. Rozstrzygając w omawianym zakresie uwzględniono niezbędny nakład pracy pełnomocnika, czynności podjęte przez niego w sprawie, charakter sprawy i wkład pełnomocnika w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia.